

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Folke Fridell: Robotnik, anarchosyndykalista, proletariacki pisarz

Anonim

Anonim

Folke Fridell: Robotnik, anarchosyndykalista, proletariacki pisarz
2017 (wydanie polskie)

innyswiat.com.pl

Artykuł pochodzi ze strony libcom.org. Wydane po polsku w "Innym Świecie"
#46 (1/2017). Tłum.: Leon Cz. Wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza.

pl.anarchistlibraries.net

2017 (wydanie polskie)

Praca. Dyskusyjne słowo, przepełnione milionami synonimów i powiązań. Miłość – nienawiść. Lecz dla pisarza Folke Fridell'a (1905-1984) nie było wątpliwości: nie ma wewnętrznej wartości którą można odnaleźć w pracy. Nie jest ona źródłem dumy. Podczas swojego życia prowadził nieustanną wojnę przeciwko pracy, przeciwko maszynom, przeciwko szefom, lecz możliwie również w swojej indywidualności przeciwko współpracownikom (co-workers). Friedell, dożgonny anarchosyndykalista, został jednym z najbardziej znanych szwedzkich Proletariackich Pisarzy – ruchu literackiego, który wyrósł na początku XX wieku w zindustrializowanej Szwecji. Wielu z reprezentantów tego ruchu wywodziło się i dorastało jako statare – chłopci i rolnicy otrzymujący wynagrodzenie jedynie w „naturze” (porównywalnie do anglo-saksońskiego systemu truck)¹.

Jego pierwsze książki były pisane na szybko, podczas przerw w fabrycznej pracy. Jego pierwszym sukcesem była mocno autobiograficzna „Död mans hand” („Ręka truposza”, 1946 r.) , której sprzedaż przekroczyła 110 tysięcy kopii (po części dzięki systemowi „rzeczników literatury” – zorganizowanych przez dom wydawniczy Folket i Bild – mających na celu rozpowszechnianie literatury w miejscach pracy na terenie całego kraju).

Fridell często bazował na swoich doświadczeniach związanych z przemysłem wytwórczym, samemu wkraczając w świat zakładów włókienniczych w wieku 13 lat. Rezultatem tych doświadczeń są postacie wykreowane przez Fridell'a, którymi najczęściej są robotnicy fabryczni, a tematy jego dzieł oscylują wokół ich frustracji, walki i niezadowolenia. Stałą obecnością w jego dziełach jest taylorizm² oraz inne systemy będące plagą dla ówczesnych robotników w Szwecji, ale jest również subtelna ironia, która czasem może być utracona dla współczesnego czytelnika.

¹ System w którym pracodawcy zamiast płacić pracownikom w obowiązującej walucie, wypłacali im substytut pieniędzy w postaci bonów lub żetonów, zazwyczaj obowiązujących jako środek wymiany w sklepach należących do pracodawcy;

² Taylorizm – koncepcja zarządzania w celu zwiększenia wydajności pracy. Taylorizm zaleca podzielenie procesu produkcji na proste czynności, standaryzację maszyn i narzędzi, specjalizację narzędzi oraz normowanie pracy na podstawie badania czasu pracy niezbędnego do wykonania poszczególnych czynności; taylorizm nie uwzględnia psychiczno-społecznych i fizycznych aspektów pracy; wg jego zasad jest organizowana produkcja taśmowa. Za: encyklopedia.pwn.pl;

Innymi tematami poruszonymi przez Fridell'a były problemy związane z przestępczością nieletnich, wyludnianiem się obszarów wiejskich, możliwości ekonomii bazującej na kooperatyźmie, jak i dystopijne wizje przyszłości. Wszystkie jego książki, z jednej strony prezentują pozytywną wizję indywidualnej wolności, podkreślając słuszność rebelii przeciwko władzy i centralizacji, a z drugiej bohaterów o bojaźliwej naturze i historii kończące się porażką, kiedy różnorakie problemy próbują być rozwiązywane indywidualnie a nie kolektywnie.

Politycznie, Fridell umiejscowił się na końcu wolnościowego spektrum, wyjaśniając swoje syndykalistyczne przekonania słowami: „podobnie jak każdy, zacząłem podziwiać syndykalistów, więc naturalnym było dla mnie dokonać takiego samego wyboru”. Jego pierwsze spotkania z syndykaliźmem i anarchizmem pojawiły się dość wcześnie: po nawiązaniu kontaktu z lokalnymi flisakami – przedstawicielami przemysłu, gdzie syndykaliści stanowili związkową większość – robotnicy w zakładzie włókienniczym w którym pracował założyli w 1923 r. lokalną federację związku SAC³.

Pod koniec lat dwudziestych XX w. Fridell wraz z całą lokalną federacją – Lagans LS – opóścili SAC by dołączyć do bardziej bojowego związku – SAF (Syndikalistiska Arbetarefederationen) – Syndykalistycznej Federacji Pracy. Ta nowopowstała organizacja była współzałożona min. przez P.J Welindera – szwedzkiego emigranta, który w Stanach Zjednoczonych był skarbnikiem i działaczem związku IWW, by ostatecznie wrócić do Szwecji po upadku tzw. Frakcji Ratunkowej⁴. Wartości prezentowane przez Welindera, którym rezerwował Fridell z resztą SWf, atakowały przede wszystkim to co uważano za rozrost biurokracji w SAC, jak również wzrastającą akceptację i przyzwolenie w związku dla umów na czas określony, oraz stałych funduszy strajkowych. W ich oczach oznaczało to bezradność i osłabianie bojowości związku. Efekty Wielkiej Depresji poważnie osłabiły federację, której ilość członków w 1938 roku spadła z 6000 do 3000 członków. Ostatecznie SWf przyjęła którąś już z kolei ofertę SAC o ponowne połączenie sił.

³ SAC – Sveriges Arbetares Centralorganisation – Centralna Organizacja Szwedzkich Robotników – szwedzki anarchosyndykalistyczny związek zawodowy który powstał w 1910 i istnieje do dzisiaj skupiając około 10 tyś. członków;

⁴ Tak zwana Frakcja Ratunkowa – powstała w związku Industrial Workers of the World (IWW) w 1926 roku w USA. Nazwa pochodzi od zwolenników tzw. programu ratunkowego (Emergency Program), który zwalczał centralizację związku i tendencje do aktywności parlamentarnej i politycznej.

Oprócz dorobku literackiego, Fridell miał również ogromny wkład w debaty na temat ideologii, strategii i taktyki. Pisał na tematy związane z negocjacjami zbiorowymi, zaletami i słabościami strategii spółdzielczych, analizował klęskę państwowego socjalizmu i wiele innych tematów. Podobnie jak wielu Proletariackich Pisarzy, spędzał sporo czasu na podróżach po całym kraju, dając wykłady zarówno dla związku jak i dla ruchów abstynenckich. Jako imponujący adwokat intelektualnego samodoskonalenia i robotniczej literatury, pozostawił wielki wkład i dorobek pośród klasy robotniczej ówczesnej Szwecji. Jak to wyraził własnymi słowami:

“Tak długo jak istnieje proletariatus, istnieje zapotrzebowanie na proletariacką fikcję literacką. Posunę się nawet dalej, twierdząc, że tak długo jak ludzkość jest degenerowana w swojej pracy, muszą istnieć głosy zdolne mówić ich językiem i w sposób adekwatny reprezentować ich sprawę”